

MIĘDZY REPREZENTACJĄ A SYMULAKRUM, CZYLI O NEWSACH W RÓŻNYCH MEDIACH, MIEJSCACH I CZASIE – WPROWADZENIE

Newsy, czy też informacje bieżące, nie są tożsame z wydarzeniami, których dotyczą. Zdarzenia i newsy charakteryzuje ontyczna odrębność – podczas gdy te pierwsze należą do sfery działań i dziania się w sferze rzeczywistości społecznej, stosunków międzyludzkich, choć również, szerzej, świata natury, news należy do świata tekstu, jest konstrukcją tekstową pozostającą w określonej relacji do zdarzenia. Przypomnienie tej wydawałoby się dość oczywistej prawdy jest potrzebne zwłaszcza wobec naszej skłonności do utożsamiania przekazów medialnych z rzeczywistością¹, ale także wobec faktu, że aktualna informacja silnie oddziałuje na życie społeczne, ma moc powodowania zdarzeń, wpływania na ludzkie czyny i zachowania, a niekiedy nawet sterowania nimi. Tymczasem informacja jest tekstowym użyciem zdarzenia, jest formą tekstową zapośredniczoną dyskursywnie i medialnie, w najlepszym wypadku – reprezentacją zdarzenia, nigdy zaś nim samym. Zawsze odślania jakiś/czyjś kąt widzenia. Należy do sfery międzyludzkiej komunikacji, jest też wytworem technologii przekazu, określonych relacji społecznych, sytuacji dziejowej, w której się pojawia. Zawsze jest interpretacją zdarzenia.

News w swoich rozmaitych postaciach i formach istnienia jest zakotwiczony w naszej potrzebie poznania własnego tu i teraz, bycia natychmiast powiadomionym o aktualnych, ważnych zdarzeniach, dowiadywania się i przekazywania informacji innym. I właśnie sprawozdawczość i referencyjność Marek Hendrykowski uznaje za cechy obligatoryjne współczesnego newsa. Potrzebę informacji badacz dokumentuje wskazaniem na mnogość form, sposobów przejawiania się i odmian gatunkowych newsów, z uwzględnieniem uwarunkowań semiotycznych i dyskursywnych różnych mediów, by przywołać tu przykładowo: wiadomość, powiadomienie, zawiadomienie, korespondencję, relację, doniesienie, wzmiankę, notkę, migawkę, reportaż, fotoreportaż, fotokorespondencję (fotonews), list (w rozmaitych jego odmianach i postaciach), pocztówkę, telegram, depeszę, szyfrogram, gryps, komunikat, podanie, zaproszenie, oświadczenie, apel, protest, pozew sądowy, monit/upomnienie, afisz, plakat, napis, nadruk, anons prasowy, nekrolog, klepsydra i wiele innych.

Czytelnik znajdzie w artykule ważną konstatację dotyczącą kierunku rozwoju newsów – dążenia do uatrakcyjnienia przekazu skutkującego, między innymi, wzmoczoną intertekstualizacją i fikcjonalizacją przekazu. W efekcie dochodzi do

¹ Zob. B. Reeves, C. Nass, *Media i ludzie*, przeł. H. Szczerkowska, Warszawa 2000.

swoistego paradoksu: oto gatunek, którego cechą ontyczną, swoistą było odwołanie do zdarzeń rzeczywistych, coraz częściej sięga do fikcyjnego pola odniesienia, które w odbiorze ma uchodzić za wiarygodne. Oznacza to, że współczesny news, ukierunkowany na atrakcyjność, na angażowanie odbiorcy, wręcz zawłaszczenie jego uwagi, emocji, w pewien sposób manipuluje własnymi cechami gatunkowymi i przyzwyczajeniami odbiorców – używając fikcji w miejsce faktu, uprawdopodobnia zmyślenie, nadaje mu znamiona prawdy. Ale można też spojrzeć na to w sposób mniej demoniczny i dostrzec w tych przemianach gatunku tendencję rozwojową, zapraszanie czytelnika do gry w prawdę i fikcję czy wręcz zdemaskowanie swojego – nieuniknionego przecież tekstowego i interpretacyjnego oblicza. Można też, odwołując się do myśli Jeana Baudrillarda, alternatywę prawda/fałsz zastąpić dysjunkcją: ani prawdziwe, ani fałszywe, oparte na chwilowej wiarygodności, zacierające ślady odniesień². Tak czy inaczej, publikowane w numerze artykuły dowodzą, że news w stosunku do rzeczywistości lokuje się w przestrzeni tekstowej między reprezentacją a symulakrum.

Tendencja do inscenizowania, rekonstruowania, fingowania aktualności nie jest zresztą wyłączną cechą newsów współczesnych. Pojawiała się już w pierwszych newsach filmowych – informacjach przekazywanych za pośrednictwem ruchomego, choć jeszcze nieudźwiękowionego obrazu, o czym pisze w swoim artykule Małgorzata Hendrykowska. Jeśli za pierwsze newsy filmowe uznamy za badaczką pochodzące z 1895 roku filmy braci Lumière, ukazujące zejście ze statku na brzeg uczestników kongresu zrzeszenia francuskich towarzystw fotograficznych w Lyonie oraz rozmowę astronoma Julesa Janssena z przewodniczącym lyońskiego „Fotoklubu”, to kolejne lata przynoszą przykłady inscenizowania aktualności. Autorka przywołuje tu kilka nakręconych w maju 1897 roku przez Mélièsa filmów, które były fingowanymi „aktualnościami” rekonstruującymi epizody z wojny grecko-tureckiej. Ten sam twórca w październiku 1899 roku dokonuje filmowej rekonstrukcji słynnej sprawy Dreyfusa. Zabiegi te dowodzą, według badaczki, odbiorczej potrzeby aktualności, którą to potrzebę pragnęła zaspokoić początkująca kinematografia, mimo przeszkód i niedogodności technicznych. Podobnie też jak dziś, newsy filmowe z początku ubiegłego wieku łączyły tematy ważne, przełomowe z codziennymi, odnoszącymi się do życia społecznego. Przykłady dostarczają tu zachowane kroniki z terenów polskich, gdzie obok tematyki pogrzebów (np. zarejestrowany w 1907 roku pogrzeb Stanisława Wyspiańskiego czy w 1912 roku – Bolesława Prusa) pojawiają się migawki z wyścigów konnych i szerzej zawodów sportowych oraz wystaw przemysłowych.

Okazuje się, że ocena prezentowanych zdarzeń oraz ich inscenizowanie było też własnością amerykańskich kronik z lat 30. Mikołaj Jazdon, analizując cykl kronik objętych wspólnym tytułem *The March of Time*, podkreśla jego aksjologiczny, często wręcz otwarcie stronnicy charakter, chętnie podejmowanie tematów kontrowersyjnych. Taka formuła kroniki, mającej wersje radiową i filmową, przyjęta celowo, miała prowokować do dyskusji, pełniła funkcje opiniotwórczą i perswazyjną. O dominacji tych funkcji świadczy wskazany przez badacza fakt wykorzystywania w radiu imitacji głosów osób publicznych czy reżyserowanie autentyczności – inscenizowanie reportaży, wywiadów, kronik, które były prezentowane jako dokument.

² J. Baudrillard, *Rozmowy przed końcem. Rozmawia Philippe Petit*, przeł. R. Lis, Warszawa 2001, s. 96.

Charakterystykę zmian w sferze poetyki współczesnych newsów, ich ewolucji w stronę rozrywki czytelnik znajdzie w artykule Katarzyny Mąki-Malatyńskiej. Przeprowadzona przez badaczkę analiza telewizyjnych programów informacyjnych (w szczególności programu *Dzień po dniu*) dowodzi podporządkowania informacji prawom i logice rozrywki (tendencję tę określa się jako *infotainment*). Okazuje się, że współczesne programy informacyjne często wykorzystują strukturę opowieści fikcjonalnych, przesuując jedynie na początek punkt kulminacyjny czy rozwiązanie konfliktu, a swobodny, dryfujący w stronę rozrywki sposób prowadzenia programu oraz charakter informacji przywołują stylistykę prasowych tabloidów.

Te tendencje rozwojowe gatunku potwierdzają zmiany zachodzące w warstwie językowej newsów. Małgorzata Miławska i Piotr Fliciński, kreśląc szkic lingwo-kulturowy newsów, zwracają uwagę na uproszczenie i upotocznienie języka ukierunkowanego na nobilezację, wręcz celebryzację bohaterów newsów bez względu na ich istniejące lub nieistniejące zasługi; infantyлизację świata przedstawionego, przykładanie tej samej miary do wydarzeń ważnych i nieznaczających; dominację form językowych będących nośnikami wartościowania i emocji; częste posługiwanie się sloganem. Powtarzalność tych tendencji w różnych odmianach gatunkowych wiadomości prowadzi do ich upodobnienia, do symplifikacji i homogenizacji form. Uproszczenie języka przejawia się też w zastępowaniu form językowych formami obrazowymi, np. w przekazach internetowych aktualność newsa zaznaczana jest kolorem czcionki – zastosowanie barwy czerwonej wskazywać ma na aktualność, świeżość informacji, która po kilkunastu a nawet już po kilku godzinach wyświetlana jest z użyciem barwy czarnej.

Zmiany, jakie zachodzą w ontyczności newsa i informacyjnych form gatunkowych, uwarunkowane są kulturowo. Swoje badania tego zagadnienia przedstawia w niniejszym numerze Janina Hajduk-Nijakowska, która podkreśla, że współczesna wiadomość jest przede wszystkim uwarunkowana medialnie – podlega zasadom, jakimi kierują się w społeczeństwie demokratycznym media masowe. Te ostanie z kolei podlegają prawom rynku – komercji, dla której podstawową zasadą jest zysk. Krótko mówiąc, wiadomość musi się dziś przede wszystkim dobrze sprzedąć, musi zarabiać na media, z których korzysta. By to mogło się dokonać, news powinien być atrakcyjny, a to z kolei oznacza ukierunkowanie środków słownych, obrazowych, dźwiękowych nie tyle na odzwierciedlenie zdarzeń, co ich uatrakcyjnienie, które nieuchronnie prowadzi do kreacji. W efekcie, jak pisze badaczka, odbiorca ma do czynienia z faktoidami (pogłoskami), rozmyciem prawdy, zacieraaniem granicy między prawdą a fikcją. Dążenie do przypodobania się odbiorcy, inicjowania jego aktywności oznacza modyfikację formuły przekazu – eksponowanie funkcji fatycznej. Do tego rozwój mediów internetowych sprawia, że przesunięcie punktu ciężkości na zaangażowanie, żywą reakcję odbiorcy może skutkować reakcją nie tylko w obiegu bezpośrednim – codziennej bezpośredniej komunikacji międzyludzkiej, ale też w formie zapośredniczonej – w cyberprzestrzeni. W efekcie news zyskuje nową przestrzeń życiową i nową formułę gatunkową.

Umieszczenie informacji bieżącej w nowym kontekście medialnym i dyskusyjnym prowadzi do rozwoju form gatunkowych, o czym przekonuje artykuł Wojciecha Otto poświęcony memom. Według autora mem przekazuje bieżącą informację i komentarz do niej w formie służącej przede wszystkim rozrywce. Koniecznym warunkiem fortunnego odbioru memów jest znajomość kontekstu

– społecznego, kulturowego, historycznego (i innych). Mem, nazywany też genem kultury, jest intertekstowym obrazowo-słownym tekstem komentującym bieżące wydarzenia z rzeczywistości politycznej i szerzej – życia społecznego. Oparty na niedopowiedzeniu, angażuje odbiorcę. Krótki, sugestywny przekaz, operowanie strukturą hasła, humorem (często groteskowym), absurdem, ironią, żartem, anegdota; przedstawianie rzeczywistości w krzywym zwierciadle bądź wyolbrzymienie wybranych cech to główne własności memów, na które zwraca uwagę czytelnika autor artykułu. Poetyka memu i sposób istnienia w nim informacji analizowane są na przykładzie facebookowego fanpage'u „Sztuczne Fiołki”, którego autorzy wykorzystują fotografie znanych dzieł sztuki malarskiej, dorysowując na nich komiksowe dymki wypełniane tekstem. Element informacyjny, który pojawia się w memach, pozostający w relacji cytatu lub parafrazy do aktualnej rzeczywistości społecznej, umieszczony w nowym kontekście ikonycznym staje się ironicznym, prześmiewczym komentarzem do zdarzeń, wymagającym od odbiorcy interpretacji, zaangażowania w akt komunikacji. Ważną funkcją jest tu również budowanie więzi wspólnotowych.

I znów, lektura numeru wykazuje, że ta ostatnia funkcja nie jest wyłączną cechą współczesnych form informacyjnych, ale że charakteryzowała również przekazy dawniejsze. Ponadto badanie sposobów istnienia informacji bieżącej w różnych formach tekstowych w różnym czasie i odmiennej sytuacji społecznej pokazuje, że również funkcje: referencyjną, dokumentowania, poznawczą, powiadamiania odnaleźć można w tekstach sprzed niemal dwustu lat. Jerzy Fiećko odnajduje je w listach, które pisali Polacy zesłani na Syberię. W analizowanych listach Onufrego Pietraszkiewicza i Adolfa Januszkiewicza badacz dostrzega ponadto funkcję integrującą i podtrzymania tożsamości narodowej. Choć pisane przez Pietraszkiewicza listy miały charakter bardziej utylitarny, Januszkiewicza zaś – romantyczny, obaj informowali o stanie swojego zdrowia, o potrzebach lektury książek, zdarzeniach codziennej egzystencji i podejmowanych staraniach o amnestię. Przekazywane przez zesłańców wiadomości, zawierane w listach kierowanych do konkretnego adresata, w sposób konieczny miały charakter subiektywny, zdradzały odmienne osobowości piszących.

Zapraszając czytelnika do lektury numeru, zachęcam też do wglądu w dwa artykuły o newsach zamieszczone w numerach okalających tom niniejszy – stanowiącego wprowadzenie do całości tematycznej tekstu o antropologii newsów (numer poprzedni) oraz zamykającego całość tekstu poświęconego ich etyce (numer kolejny).

Ewa Szczęsna